



# Credo

*Biuletyn teologiczno-pastoralny*

**nr 145 – marzec 2023**

**Adres wydawcy:**

„Augustinus“  
Skr. Poczтовая 28  
59-902 Zgorzelec 4  
E-mail: [augustinus@irs.nu](mailto:augustinus@irs.nu)

**Autorzy:** Tomasz Pieczko e-mail: [ttpieczko@gmail.com](mailto:ttpieczko@gmail.com)  
Pedro Snoeijer e-mail: [psnoeijer@wp.pl](mailto:psnoeijer@wp.pl)

**Strony internetowe:** [www.augustinus.pl](http://www.augustinus.pl)  
[www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com](http://www.blogpastoratomaszpieczko.blogspot.com)  
[www.pedrosnoeijer.blogspot.com](http://www.pedrosnoeijer.blogspot.com)

## Nota od Redakcji

Drodzy Czytelnicy,

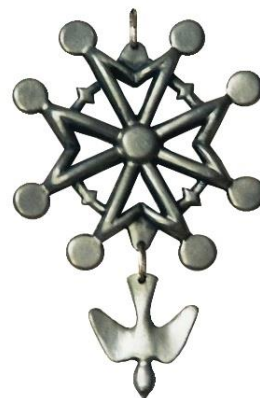
Westminsterskie wyznanie wiary (Konfesja Westminsterska) jest wyznaniem wiary reformowanym, postępującym za tradycją kalwinistyczną. Pomimo, że ustanowiona i przyjęta przez Zgromadzenie w Westminster, w 1646 r., szeroko przyjęta przez Kościół Anglii, stała się i pozostała baza doktrynalna Kościoła Szkocji i miała istotny wpływ na Kościół Prezbiteriański na całym świecie.

W 1643 r., parlament angielski spotkał się w Opactwie Westminsterskim w celu sporządzenia zestawu rad w kwestii kultu, doktryny, zarządzania i dyscypliny Kościoła Anglii. Ich spotkania, podczas okresu pięciu lat, zaowocowały Wyznaniem wiary, a także Dużym Katechizmem Westminsterskim i Małym Katechizmem Westminsterskim. Od prawie czterystu lat liczne Kościoły, na całym świecie, przyjęły Wyznanie (Konfesję) i Katechizmy jako ich normę doktrynalną, podporządkowaną Biblii.

W naszym kolejnym cyklu artykułów w biuletynie Credo, chcemy wspólnie z wami przyjrzeć się i zaproponować serię rozważań podążających za porządkiem Westminsterskiego wyznania wiary. Treść polskiego tłumaczenia tekstu Wyznania zaczerpnęliśmy ze strony internetowej Kościoła Chrystusa Zbawiciela, gdzie możemy je znaleźć w zakładce „Biblioteka”.

Zapraszamy do wspólnej refleksji, której naszym upragnionym celem jest budowanie naszej relacji z naszym Panem i Zbawcą.

Autorzy



## Artykuł: Rozdział XI. Usprawiedliwienie

Kwestia usprawiedliwienia, poruszana w rozdziale XI Westminsterskiego Wyznania wiary była elementem kluczowym dla Reformacji wieku XVI. Wyznanie Westminsterskie, napisane w wieku XVII, prezentuje refleksję wypełnioną większym doświadczeniem funkcjonowania Kościołów Reformacji, ale także z charakterystycznym dla świata anglosaskiego praktycyzmem.

Rozważając pojmowanie usprawiedliwienia, nie pozostaje na etapie tylko teoretycznego omówienia problemu, ale podaje konkretne implikacje w życiu wierzącego. Oczywiście, wszystko w refleksji biblijnej, tak, jak chcieli Ojcowie wiek wcześniej...

Przyjrzyjmy się w skrócie, dla przypomnienia, procesowi rozumienia usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa, z jego konsekwencjami, pamiętając, że Jego dzieło obejmuje tych, których Bóg wybrał (w tym także tych - jak pisze Wyznanie Westminsterskie – wierzących w Starym Testamencie)

Tezą podstawową do rozumienia wagi i roli usprawiedliwienia jest fakt, że Jezus Chrystus został uczyniony grzechem dla nas, abyśmy stali się w Nim sprawiedliwością Bożą (2 Cor 5,21). Oczywiście, nie oznacza to, że Chrystus stał się grzesznikiem, ale że nasz grzech został Mu przypisany.

Akceptując chrzest w Jordanie, okazał On swoją solidarność z rasą ludzką, która na skutek konsekwencji grzechu pierworodnego została poddana pod sąd Boży. Chrystus poddał się temu sądowi, aby wypełnić wszelką sprawiedliwość (Mt 3,15). Przeszedł ścieżkę aż do krzyża, ofiarując się na ofiarę jako Baranek Boży i poniósł na sobie grzech świata.

Oczywiście to Bóg sam ofiarował nam ten akt krzyża; to On nam ofiarował swoją łaskę! Jezus Chrystus, Syn Boży, pozwolił, aby został Mu przypisany nasz grzech, aby Jego posłuszeństwo i Jego sprawiedliwość mogły zostać przypisane nam.

Oddał się za nas, przyjął nasze miejsce i to Jego za nas zastępstwo jest dla nas zbawieniem wiecznym.

W Synu, który stał się naszym bratem,

zostaliśmy zaadoptowani jako dzieci Boże: to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania (2 List do Koryntian 5,19; por. także Izajasz 53).

Łaska Boża, rozumiana jako odwrotna strona ofiary Jezusa Chrystusa jest aktem, przez który ten, który jest potępiony i skazany na śmierć jest ułaskawiony; jest ona wybaczeniem i adopcją, aktem nie wynikającym z jakiegokolwiek zobowiązania, ani też w żaden sposób i przez kogokolwiek zasłużonym. Łaska ta jest punktem centralnym Objawienia Bożego; Pismo Święte jest nią wypełnione. Paweł Apostoł daje temu cudowi imię usprawiedliwienia, które jest przeciwieństwem potępienia, wyrażając tym samym decyzję, przez którą Bóg spłaca sam dług tych, którzy zasłużyli na śmierć wieczną.

Na ten centralny akt działania Bożego człowiek odpowiada z kolei przez akt, który jest najważniejszym, centralnym aktem jego życia, to znaczy przez wiarę. Nie można tego rozumieć, jakoby wiara była fundamentem naszego usprawiedliwienia; jest ona tylko - i wyłącznie - instrumentem, za pomocą którego otrzymujemy dobrodziejstwa Boże.

Człowiek jest wezwany do uwierzenia obietnicy Bożej, by przyjąć za prawdę Bożą ten cud, który jest dla niego usprawiedliwiającym go Bożym oświadczeniem ułaskawienia.

Człowiek jest wezwany, aby nie zważać wyłącznie na siebie, na własne grzechy, ani też nie ufać własnym uczynom, dziełom jakie sam miałby ku swej „zastudze” dokonać.

Człowiek jest wezwany, aby całkowicie i w sposób pełny zaufać Chrystusowi, Temu, który swoimi czynami zakrył nasze grzechy. Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa (List do Rzymian 5,1).

Chodzi tutaj tylko o wiarę, ale o wiarę, która jednak nigdy nie zostaje sama. Jest ona wiarą działającą przez miłość (por. Gal 5,6); tą, która dowodzi przez miłość jej skuteczności.

łaska Boża nie dotyczy tylko usprawiedliwienia, ale także uświęcenia.

Jego dzieło wobec nas prowadzi do tego, abyśmy w nas przynosili owoce.

W walce przeciwko grzechowi jedynie pewnością zwycięstwa nabytego, otrzymanego raz na zawsze przez i dzięki Jezusowi Chrystusowi, ta pewność jest naszym prawdziwym gwarantem budzącym poczucie bezpieczeństwa, ale i jest naszą najgłębszą motywacją do działania (por. przede wszystkim Rzymian 6).

W istocie rzeczy mamy tutaj, na tym świecie, walkę do odbycia. Tak długo, jak pozostaniemy „w ciele”, nigdy nie będziemy wyzbyci naszej grzesznej natury.

Skarga Apostoła Pawła nie traci nic na jej aktualności, będąc jednocześnie naszą skargą, towarzysząc nam w naszym życiu: *Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci?* (Rzymian 7,24).

Ale pamiętajmy, że także to właśnie na tym świecie Duch Święty:

1. jest zabezpieczeniem; jest rękojmnią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu chwały jego – Efezjan 1,14),
2. zapowiedzią i zachętą, powodującymi w nas pragnienie prawdziwej pełni istnienia (... i my sami, którzy posiadamy zaczątek Ducha, wdychamy w sobie, oczekując synostwa, odkupienia ciała naszego – Rzymian 8,23).

To, co dzieje się w nas od tego momentu, nie może być nigdy ostatecznym fundamentem pewności naszego zbawienia. To znaczy, że nie emocje, czy emocjonalne doznania mogą być swoistymi „dowodami” na nasze prawdziwe i skuteczne zbawienie.

Nie możemy nigdy zapomnieć, że zależymy w pełni nie od nas samych, nie od jakichkolwiek naszych (bazujących na jakichś subiektywnych doznaniach) intuicjach.

To w doskonałym dziele odkupienia, wypełnionym całkowicie dla nas przez Jezusa Chrystusa posiadamy istotę naszej pewności i pełną skuteczność naszego zbawienia (Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił – 1 List do Koryntian 1,30-31).

Tylko i wyłącznie, gdy oddajemy się całkowicie

Temu, który wypełnił całość dzieła odkupienia, może rozwinąć się w nas uświęcenie, choć musimy mieć świadomość, że jest to zaledwie niewielka część tego, co nas czeka w świecie przyszłym, gdy nowa ziemia i nowe niebo zaistnieją takie, jakie je nam zapowiedział i obiecał nasz Pan.

Nie wydaje nam się przesadnym jeszcze raz na zakończenie powtórzyć z całą mocą, że opieranie się naszego zbawienia o współpracę z łaską, a to w oparciu o nasze uczynki zasługujące, jest ogromnym błędem i wielkim niebezpieczeństwem dla duchowości chrześcijanina.

Nie jest też przypadkiem, że idea zasługiwania na cokolwiek przed Bogiem jest tak przeciwna nauczaniu Jezusa Chrystusa, takiemu, jakie znajdujemy je w Nowym Testamencie. Apostoł Paweł koncepcje wszelkiej zasługi przed Bogiem, z której człowiek mógłby być w jakikolwiek sposób dumny, ujmuje bardzo jasno w kilku fragmentach swoich listów:

1. Bo któż ciebie wyróżnia? Albo co masz, czego nie otrzymałbyś? A jeśli otrzymałeś, czemu się chlubisz, jakobyś nie otrzymał? (1 Koryntian 4,7);
2. Co zaś do mnie, niech mnie Bóg uchwowa, abym miał się chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego dla mnie świat jest ukrzyżowany, a ja dla świata (Galacjan 6,14);
3. Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; (9) nie z uczynków, aby się kto nie chlubił (Efezjan 2,8-9).

Przyjmując dzieło dla nas i za nas dokonane ku naszemu zbawieniu, pozostajemy wolni od wszelkiej frustracji związanej z pogonią za naszą wymagowaną doskonałością, która - jako obiekt naszych własnych pełnych niepokoju dążeń - zupełnie niepotrzebna. Niczym i nigdy nie zasłużymy na łaskę zbawienia, na ten dar niezwykły, ale i też niczym zasługiwać nie musimy.

Cieszymy się i bądźmy wdzięczni za wszystko, co Pan nam dał.

Żyjmy wdzięcznością za to, co otrzymaliśmy. I bądźmy wolni, w pokoju i w radości życia, bez obaw... gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Sługami nieużytecznymi jesteśmy, bo co winniśmy byli uczynić, uczyniliśmy (Ewangelia według Łukasza 17,10).

## Rozważanie biblijne: Rzymian 1:16-17

*Albowiem nie wstydzę się bowiem Ewangelii, gdyż jest ona mocą Boga ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla, bo w niej objawia się sprawiedliwość Boga z wiary ku wierze, jak jest napisane: A sprawiedliwy z wiary będzie żył.*

W tym krótkim fragmencie swojego listu, Apostoł Paweł chce nam wytłumaczyć co oznacza, że jesteśmy zbawieni przez sprawiedliwość Bożą. Jak zatem należy rozumieć wyraz „sprawiedliwość Boża”? Czy jest ona cechą Boga, która znaczyłaby po prostu, że Bóg jest sprawiedliwy? Czy jest to sprawiedliwość, którą Bóg daje?

Jedno nie wyklucza drugiego. Bóg jest sprawiedliwy i ukazuje to w Ewangelii. Ukazuje to w tym, że jest wierny swoim obietnicom. Jednak ważne jest także to, że Bóg daje sprawiedliwość człowiekowi; innymi słowy: Bóg czyni człowieka sprawiedliwym grzesznikiem. Staje się to możliwym dzięki Ewangelii Jezusa Chrystusa (Rzymian 1,3-6).

Człowiek przez swój bunt i grzech jest niesprawiedliwy. Aby być miłowanymi przez Boga, musimy być sprawiedliwymi wobec Boga, ponieważ Bóg ze swojej natury nienawidzi niesprawiedliwości, czyli grzechu.

W rozumieniu biblijnym sprawiedliwość nie jest czymś, co można mieć, posiadać w sposób samodzielny, nie pozostając w relacji z inną osobą. Sprawiedliwym można być tylko w relacji. Możemy zatem powiedzieć o kimś, że jest on sprawiedliwy, jeżeli dopełnił swego obowiązku wobec osoby, z którą pozostawał w relacji.

Bóg jest sprawiedliwy, ponieważ dopełnia zobowiązań, których podjął się zawierając przymierze z Izraelem. Jest Bogiem Izraela, ratuje i zbawia go.

Bóg dotrzymuje swoich obietnic, dopełnia warunków przymierza – Bóg jest sprawiedliwy. Żaden człowiek nie może sam z siebie wypełnić warunków przymierza zawartego z Bogiem, ponieważ człowiek jest nieposłuszny, buntuje się i grzeszy – człowiek nie jest sprawiedliwy. W Starym Testamencie zakon (prawo) ukazuje czym jest sprawiedliwość:

*Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która pochodzi z Prawa: Człowiek, który je wypełnił, przez nie będzie żył. (Rzymian 10,5 – cytata z Ks. Kapłańskiej 18,5).*

Jednak nikt nie jest w stanie tego sam z siebie dokonać: *Tak, jak jest napisane: Nikt nie jest sprawiedliwy. (Rzymian 3:10 – cytata z Ks. Koheleta 7:20)*

Człowiek nie jest więc w stanie wypełnić warunków przymierza. Człowiek nie jest w stanie być posłusznym. To oznacza w konsekwencji, że człowiek nie jest sprawiedliwy i nie jest w stanie w żadnym przypadku sam odzyskać sprawiedliwości. Dlatego człowiek jest poddany sądowi Bożemu i winien zginąć na wieczność. Bóg jednak obiecał ratunek. Bóg obiecał Zbawiciela, który będzie naszą sprawiedliwością, a Bóg zawsze dotrzymuje słowa. Sprawiedliwość i usprawiedliwienie znaczą zbawienie w Chrystusie. Już samo znaczenie słowa „Mesjasz” z Jeremiasza – „Pan sprawiedliwością naszą” – zawiera tę prawdę. Bóg spełnia wszystkie obietnice dane w Starym Testamencie (Starym Przymierzu).

W Ewangelii Bóg objawia nam sprawiedliwość nie z Prawa:

*Wiemy jednak, że człowiek nie dostępuje usprawiedliwienia z uczynków Prawa, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa. My uwierziliśmy w Chrystusa Jezusa, aby osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie uczynków Prawa, ponieważ żaden człowiek nie osiągnie usprawiedliwienia z uczynków Prawa. (Galatów 2,16)*

Tylko Chrystus może być podstawą naszej sprawiedliwości. Nie ma usprawiedliwienia i sprawiedliwości wobec Boga bez Chrystusa. Chrystus jest naszą sprawiedliwością. Możemy być i jesteśmy sprawiedliwymi wyłącznie w

Chrystusie. Nie jest to nasza sprawiedliwość, jest to dar od Boga.

Jeżeli więc Apostoł Paweł mówi w liście do Rzymian o sprawiedliwości Bożej, rozumie przez to sprawiedliwość, która czyni nas sprawiedliwymi wobec Boga.

W usprawiedliwieniu chodzi o status człowieka, przeznaczony mu przez Boga. Ktoś jest winny, a sędzia uniewinnia go, daje mu status niewinnego. Bóg deklaruje człowieka sprawiedliwym w Chrystusie. Chrystus, ponieważ był posłuszny, był On tym samym sprawiedliwy. Jego posłuszeństwo jest nam policzone: jesteśmy sprawiedliwymi tylko i wyłącznie w Chrystusie! Nic nie możemy sami zdziałać, poprzez żaden z naszych czynków nie możemy stać się sprawiedliwymi. Prawdę tę Bóg objawił w Ewangelii. Nigdzie poza Ewangelią Bóg nie objawia sprawiedliwości. Dlatego też Ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu. Tylko w wierze możemy otrzymać sprawiedliwość. Pojęcie, że przez wiarę jesteśmy sprawiedliwi, a nie przez uczynki (posłuszeństwo) nie jest czymś nowym w Nowym Testamencie. Już w Starym Testamencie znajdujemy taką myśl. Aby przydać wagi swoim słowom, Paweł cytuje proroka Habakuka 2,4: *... jak napisano: A sprawiedliwy z wiary żyć będzie.* (Rzymian 1,17), oraz: *Co bowiem mówi Pismo? Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to policzone jako sprawiedliwość.* (Rzymian 4,3).

Sprawiedliwość nie znaczy tylko uniewinnienia przed Bogiem i przebaczenia naszych grzechów, ale też łaskę odnowienia wierzącego.

Sprawiedliwość znaczy również, że jesteśmy jednością z Chrytusem. Przez wiarę zostaliśmy wprowadzeni w duchową jedność z Chrytusem, w taki sposób, że mamy udział we wszystkich dobrodziejstwach Chrytusowych.

Należy jednak stwierdzenie to dobrze rozumieć: „mieć udział” budzi w naturalny sposób skojarzenie ze światem biznesu. W kontekście biblijnym ma ono jednak inne znaczenie. Człowiek nie wnosi żadnego wkładu, udziału sam z i przez siebie.

Można także powiedzieć, że jesteśmy dziedzicami: Chrytus umarł na krzyżu, a my dziedziczymy tego skutki w fakcie usprawiedliwienia. Sami nic nie zrobiliśmy, a jednak mamy pełny udział w dobrodziejstwach Chrytusa.

Oznacza to także, że od momentu usprawiedliwienia zaczyna się proces uświęcenia w naszym życiu. Od momentu usprawiedliwienia, czyli zbawienia, jesteśmy w Chrytusie nowymi ludźmi i zostaliśmy wcieleni (włączeni) w Chrytusa, czyli, że jesteśmy własnością Chrytusa, podlegamy Mu całkowicie. Nie ma ani jednej części naszego życia, naszej rzeczywistości, o których Chrytus nie mówi: „to moje”!

### **Co to jest wiara?**

Wiara oznacza pewność poznania, dzięki któremu uznaję za prawdę wszystko, co Bóg objawił w Swoim Słowie. Wiara jest też głębokim zaufaniem, które Duch Święty przez Ewangelię stwarza we mnie. Wiara daje mi pewność, że otrzymałem od Boga odpuszczenie grzechów, dar sprawiedliwości i życie wieczne w niebie.

Wiara ma więc aspekt zarówno intelektualny, jak i emocjonalny. Mam pewność, że wszystko to, co czytam w Biblii jest prawdą. Jest to przekonanie, że to, w co wierzymy jest prawdą; jest to akceptacja, że wszystko w Słowie Bożym jest prawdą, którą sam Bóg nam objawił. Aby być przekonanym, że coś jest prawdą, musimy to najpierw poznać. To znaczy, że wiara zawiera wiedzę. Wierzyć oznacza także wiedzieć. Wynika z tego, że musimy studiować Pismo Święte nie po to, aby prowadzić ciekawe dyskusje, ale tylko i wyłącznie po to, aby poznać Boga wszechmogącego i poznać moc jego zbawienia.

Słowo wiara znaczy też zaufanie Bogu, poleganie na Nim, czyli, że jesteśmy pewni, że to, co czytamy w Biblii jest prawdą, że Bóg jest taki, jak Biblia nam to objawia. Wiara jest także posłuszeństwem Słowu, życiem w Jego prawdzie, czyli tak jak Ewangelia nas tego uczy. Jest to poddanie się pod panowanie Chrytusa.

Wiara jest ściśle związana z Ewangelią. Wiara może tylko istnieć jako odpowiedź na Ewangelię, odpowiedź na obietnice Boże dane już w Starym Testamencie. Wiara bez poznania Ewangelii jest niemożliwa.

Wiara nie jest skutkiem działania człowieka. Człowiek sam nie „produkuje” wiary. Gdyby tak było, wiara byłaby uczynkiem człowieka, przez który zostaje on zbawiony.

Ewangelia jest w tej kwestii bardzo jednoznaczna: Wiara jest darem Bożym, który otrzymujemy przez Ducha Świętego. (Por. Rzymian 3,20-22.28; 4,2-5; 9,32; Galatów 2,16; 3,2.5)

Takie jest właśnie bogactwo Ewangelii: nasze zbawienie nie zależy od nas. Nie możemy „zarobić” na zbawienie. Naturalnie, jest nam niezwykle trudno zaakceptować ten fakt. Jest bardzo trudno przyjąć, że możemy tak wielki dar otrzymać coś za darmo. Zazwyczaj, w naszym życiu codziennym, sami chcemy coś zrobić, mieć swój wkład w osiągnięciu celu. W tym jednak konkretnym przypadku oznaczałoby to jednak ciągłą niepewność co do wystarczalności i ilości

włożonej przez nas pracy. Nie musimy jednak ciągle żyć w takiej niepewności. Tylko w Chrystusie znajdujemy pewność naszego zbawienia. Jeżeli wierzymy w Chrystusa, możemy być rzeczywiście pewni, że jesteśmy usprawiedliwieni i zbawieni, pomimo tak wielu naszych grzechów i niedoskonałości, z którymi codziennie musimy borykać się w życiu. Tylko przez wiarę Bóg patrzy na nas jako sprawiedliwych, a sprawiedliwy z wiary żyć będzie.

Pedro Snoeijer

*Dalsze artykuły i studia biblijne na blogu autora:*  
[www.pedrosnoeijer.blogspot.com](http://www.pedrosnoeijer.blogspot.com)

## Westminsterskie Wyznanie Wiary, rozdział XI.

I. Bóg z ochotą usprawiedliwia tych ludzi, których faktycznie powołuje. Nie udziela im sprawiedliwości, lecz przebacza grzechy oraz uznaje ich i przyjmuje jako sprawiedliwych. Czyni to jedynie ze względu na Chrystusa, a nie z powodu jakiegokolwiek rzeczy dokonanej w nich lub przez nich. Sprawiedliwość, która jest im przypisana, nie wynika z ich wiary, ani z posłuszeństwa zwiastowanej Ewangelii, lecz jedynie z posłuszeństwa Chrystusa. Ci, którzy zostają usprawiedliwieni, przyjmują i opierają się przez wiarę na sprawiedliwości Chrystusa. Wiara, którą mają, nie jest z nich, lecz jest darem Bożym.

II. Wiara, która przyjmuje Chrystusa i która opiera się na Chrystusie i Jego sprawiedliwości, jest jedynym środkiem prowadzącym do usprawiedliwienia. Jednak wiara nie jest czymś odosobnionym w człowieku usprawiedliwionym. Towarzyszą jej zawsze inne zbawiające łaski. Nie jest to wiara martwa, ponieważ przejawia się w miłości.

III. Chrystus przez swoje posłuszeństwo i śmierć zapłacił cały dług tych, którzy są usprawiedliwieni. Składając ofiarę i znosząc cierpienia jako karę, która im się należała, Chrystus w pełni zaspokoił wymagania Bożej sprawiedliwości. Ich usprawiedliwienie jest całkowicie darem łaski, ponieważ Chrystus stał

się darem Ojca, aby działać ku ich dobru, a posłuszeństwo Chrystusa i spełnienie żądań Prawa zostało im policzone. Ponad to nie było w nich nic, co by zasługiwało na łaskę. Tak więc prawdziwa Boża sprawiedliwość i Jego ogromna łaska równocześnie objawiły swoją chwałę w usprawiedliwieniu grzeszników.

IV. Bóg odwiecznie postanowił usprawiedliwić wszystkich wybranych, a gdy wypełnił się czas, Chrystus umarł za ich grzechy i zmartwychwstał dla ich usprawiedliwienia. Jednak nie są oni osobiście usprawiedliwieni aż do czasu, gdy Duch Święty nie obdarzy ich faktycznie dobrodziejstwami i dziełami Chrystusa.

V. Bóg ciągle przebacza grzechy wszystkim usprawiedliwionym. Nigdy nie mogą oni utracić swego usprawiedliwienia. Mogą jednak z powodu grzechu popaść w ojcowski gniew Boga. I Bóg zazwyczaj nie przywraca ich do swojej łaski, póki się nie ukorzą, nie wyznają swoich grzechów, nie poproszą Boga o przebaczenie, nie opamiętają się i nie odnowią wiary.

VI. Wierzący w Starym Testamencie zostali usprawiedliwieni dokładnie w taki sam sposób, jak wierzący w Nowym Testamencie.